

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

;; Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

;; Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. ;; Zduńska Wola, Księgarnia Weleinowskiego.

TEATR POLSKI Dziś „Prawdziwa miłość” Jutro „Oczem się nie mówi”
Cegielniana Nr. 63.

Teatr Wielki Jedyny koncert króla barytonów
MATTJI BATTISTINIEGO
W niedzielę, 7 grudnia o godz. 8 i pół wiecz.
Bilety w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca, Piotrkowska 90. 1201—2

Dr. Med. FOKSZANSKI
Zawadzka Nr. 39. Tel. 21-67.
CHOROBY CHIRURGICZNE.
B. asystent Petersburskich klinik.
Przyjmuje codziennie od 5—7 po poł. 1900—40



Sprawa traktatu tajnego.

Gazety wiedeńskie uważają za nader doniosłą audjencję króla Ferdynanda u cesarza Franciszka Józefa w dniu 27 z. m. Niewątpliwie Ferdynandowi zależało na tem, aby dać wyjaśnienie w sprawie traktatów tajnych i zmniejszyć wrażenie ujemne przez te traktaty wywołane.
„Reichspost” w artykule zatytułowanym: „Sekret rosyjskiej mobilizacji próbnej” przytacza wiadomości otrzymane z miarodajnych źródeł bułgarskich. Artykuł zawiera oświadczenie, że podczas audjencji w d. 27 z. m. poczynione były wszelkie niezbędne wyjaśnienia i dzięki temu zostały załagodzone rozmaite nieporozumienia. Gazeta daje do

zrozumienia, że Bułgarja była zmuszona do zawarcia konwencji wojennej środkami niezwykłymi.
Inspirator intelektualny traktatu skierowanego przeciw Austrii, a który żądał natychmiastowego okazania mu kopji tego traktatu—stara się obecnie odegrać rolę niewinnego.
Historja wypadków, poprzedzających zawarcie tej umowy, jest zarazem historją mobilizacji wojsk rosyjskich na granicy galicyjskiej i rumuńskiej.
Podpisanie traktatu przez króla Ferdynanda jest zaledwie epizodem, ostatecznym wyostreniem oręża, jaki kuto przeciw Austro-Węgrom w związku bałkańskim. Związek bałkański był przygotowany od czasu mowy byłego ministra Izwolskiego w Dumie w okresie przesilenia aneksyjnego.
Gabinet Malinowa zmuszony był do ustąpienia wskutek poczynionych przezeń usiłowań zbliżenia się do Austro-Węgiei.
Miejsce jego zajął Geszow kierowany przez Danewa i Todorowa. Danew znajdował się wszędzie, gdzie trzeba było wykonywać wskazówki Rosji. Spalajkowie i Danew codziennie naradzali się z ambasadorem rosyjskim Niekludowem, który koniec końcem groził nawet losem Aleksandra Battenberskiego.
W ciągu dwóch dni traktat leżał w biurku króla Ferdynanda. Nie król zawarł ten traktat z królem Piotrem przeciw Austrom-Węgrom, lecz był on wymuszony przez rząd konstytucyjny. Nawet minister wojny Nikforow nic nie widział o traktacie.
Dnia 30 września wydał król Ferdynand rozkaz mobilizacyjny. Jednocześnie wydany został rozkaz mobilizacji próbnej w Rosji. Dalej gazeta wzmiankuje o mowie ministra Suchomlinowa w petersburskim klubie automobilowym, w której to

mowie minister groził wielką wojną w razie najmniejszego wtrącenia się Austro-Węgiei do spraw bałkańskich. Gazeta oświadcza, że cały związek bałkański nie odważyłby się na rozpoczęcie wojny z Turcją, o ileby Rosja nie przeprowadziła mobilizacji. Na zakończenie „Reichspost” zapytuje: „Czyż za to wszystko można czynić odpowiedzialnym króla Ferdynanda?”
„Neues Wiener Tageblatt” wobec rewelacji „Matin’a” nawołuje Francję do naprawienia złego, jakie sprawiła Austro-Węgrom, skierowana przeciw nim kampania dziennikarska, gdyż obecnie Francja powinna uznać, że nie Austro-Węgry spiskowały przeciw Rosji, a odwrotnie, Austro-Węgry były przedmiotem intrygi; Francja zaś, nie wiedząc o istnieniu traktatu tajnego, nieswiadomie popierała politykę groźną dla pokoju europejskiego. Wrogi stosunek względem Austro-Węgiei nigdy nie przynosił szczęścia Francji.
Rosja i Bułgarja.
(Komunikat urzędowy).
(Dokończenie).
PETER SBURG. (P) Co prawda ci sami ludzie nie skupiają się jednocześnie, żeby zapewnić rząd rosyjski, iż myśl oskarżenia o cośkolwiek Rosję była daleka od nich i że chcieliby utrzymać jaknajściślejsze stosunki z nami. Jednocześnie oczywiście w drugiej stolicy rozlegają się inne zapewnienia, którym, być może, towarzyszy gotowość dowiedzenia szczerości. Pozostawiamy chętnym zachowywanie się z zaufaniem do tego sposobu działania. Uważamy, że rzeczą niemożliwą jest wtrącanie się do wewnętrznego życia Bułgarji i p zyznajemy rządowi jej zupełną swobodę wyboru drogi, jaką uzna za najwięcej odpowiednią.
Dla uniknięcia jednak narzekania i żywego głębokiego współczucia dla narodu bułgarskiego, którego los nie może być dla nas obojętny, chcemy, żeby w Sofji wyrażało zrozumienie, iż na drodze intrygi politycznej i gry podwójnej Rosja nie może być towarzyszem. Od mądrości wyższych kierowników Bułgarji

zależy rozstrzygnięcie, czy chcą oni uniknąć dla swojego kraju okresu niebezpiecznego awanturnictwa, lub też w niem szukać swego osobistego umocnienia.
Jeżeli gazeta wiedeńska ma słusność w przytoczeniu źródła swego uświadomienia, to trudno nie zamyslić się, jacy to ludzie w najbliższej przyszłości będą powołani do pomocy królowi Ferdynandowi w niełatwej sprawie zaprowadzenia pokoju w Bułgarji. W dążeniu do zastąpienia swego monarchy działają oni jak jego wrogowie, nie rozumieją bowiem, że tego rodzaju obrona dla uzyskania oklasków audytorjum zagranicznego nie liży się z godnością kierownika wolnej Bułgarji.
Nie możemy uwierzyć, żeby królowi bułgarskiemu sprawiła przyjemność kłamliwa wskazówka, jakoby działał pod wpływem uczucia strachu a nie z przekonania co do korzyści dla kraju, który stał się dla niego nową ojczyzną.
Co się tyczy roli Rosji, która miała jakoby zmusić Bułgarję do zawarcia z Serbią konwencji wojskowej i co do związku mobilizacji bułgarskiej z naszą mobilizacją próbną, to czyż trzeba zarzucać, że to wszystko od pierwszego do ostatniego wyrazu jest zmyśnione, jak również i powoływanie się na mowę rosyjskiego ministra wojny, której wcale nie wygłosił i której w swoim czasie zaprzeczono kategorycznie.
Nie myślimy wcale powtarzać razem z gazetą wiedeńską: „Czyż odpowiedzialność za to wszystko może spaść na króla Ferdynanda. Nie, on nie może odpowiadać za tych, którzy tak nieumiejętnie i niezgodnie, przekraczają i prawdę, składając na swego monarchę niesłuszne podejrzenia, zwiększając i bez tego ciężkie zadanie przez konieczność ścisłego rozgraniczenia interesów Bułgarji od grupy ludzi, którzy chcą przemawiać w imieniu kraju.
Co do nas, to czyż trzeba mówić, że z zupełnym spokojem i zimną krwią stoimy wobec teraźniejszej agitacji przeciwrosyjskiej w Bułgarji, głęboko przekonani, że jest ona sztucznego pochodzenia i że intryganci polityczni nie mogą na długo oderwać od nas naród bułgarski.
Doświadczenie przeszłości wymownie dowodzi, że agitacja, przeciwrosyjska nie może zapaść w Bułgarji głęboko korzeni i wcześniej, czy później naród bułgarski wejdzie znów na wypróbowaną drogę, która doprowadzi go do Rosji, gotowej wyciągnąć zawsze dłoń braterską.

Informacje.

Narady ministrów.

Z Petersburga, z wysoce kompetentnych źródeł doszła, że około 10 grudnia odbędą się w Liwadji narady gabinetu ministrów. Głównym przedmiotem narad będzie obecny stosunek Dumy do rządu oraz o sytuacji wewnętrznej w państwie.

Upadek marjawityzmu.

Według sprawozdań niektórych gubernatorów o stanie powierzonych im gubernacji za rok 1912, rozwój marjawityzmu nie zrobił postępów i w niektórych miejscowościach, uważanych za główne ogniska marjawityzmu, daje się zauważyć zastrój. Z braku funduszy budujące się kościoły i kaplice marjawickie stoją nieskończone; w istniejących kaplicach zupełne ubóstwo. Zakłady dobroczynne zaledwie istnieją, towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe dla marjawitów z braku środków i członków prowadzą żywot suchotniczy, a dwa towarzystwa zalegalizowane nie doszły do skutku. Gubernatorowie chwałą duchownych marjawickich, którzy, ich zdaniem, pracują energicznie nad powiększeniem swej odczarni, ale usiłowania ich nie dają pomyślnych wyników. Społeczeństwo polskie i prasa, nawet kierunków postępowych, ignoruje marjawitów zupełnie.

Duma i świece.

Duma państwowa, jak donosi „Now. Wr.“ zwróciła uwagę na to, że dotychczas większość wagonów kolejowych oświetlana jest świecami. Ze swej strony ministerjum komunikacji przedsiębierze środki celem zastąpienia świec elektrycznością.

Do budżetu r. p. wniesiono 1,4 milj. rb. Jednak (melancholijnie zaznacza „Now. Wr.“), reforma ta w całej rozciągłości przeprowadzona będzie niebawem, ponieważ ogólny potrzebny na ten cel wydatek wynosić ma 5 milionów.

Katastrofy kolejowe.

W związku z coraz częstszymi katastrofami na kolejach, naczelnikom kolei rozesłano okólnik, w którym zarząd główny kolei zwraca uwagę na „smutny i ciężki szereg katastrof z ofiarami w ludziach, co wymaga, by zarządy kolei poszczególnych dołożyły usilnych starań celem osiągnięcia bezpieczeństwa ruchu“.

W związku z zamachami zarząd kolei zaleca przedsięwziąć środki celem ochrony różnych materiałów, złożonych wzdłuż toru i będących często narzędziem zamachów.

Na dystansach szczególnie niebezpiecznych zaleca się władzom gubernalnym wprowadzić lepsze oświetlenie i urządzić obchody straży pieszej oraz rozjazdy patroli konnych.

Z za kordonu.

— **Protest właścicieli drukarni.** Lwowski związek właścicieli drukarni polskich postanowił nie brać udziału w przyszłorocznej wystawie księgarskiej w Lipsku z powodu prześladowania Polaków w Niemczech.

— **Sensacyjne aresztowanie.** Wielką sensację wywołało w Morawskiej Ostrawie aresztowanie znanego i bogatego kupca Andrzeja Rybaka, osadzonego o liczne zbrodnie przeciwko moralności.

— **Zebrań ludowców.** Odytło się w Tarnobrodzie pod przewodnictwem p. Witosa zebrań ludowców, na którym obradowano nad ustąpieniem Stapińskiego. Uchwalono rezolucję, wyrażającą zadowolenie z powodu zmiany na stanowiskach wice prezesa Koła polskiego i przewodniczącego stronnictwa. Postanowiono zwrócić się do Stapińskiego z prośbą, aby zaniechał walki z większością stronnictwa i nie obciążał swej rezygnacji.

Uchwalono założenie pisma tygodniowego dla ludu, celem zwalczania wpływu „Przyjaciela ludu“. Zebrano na ten cel 1500 koron.

Z Cesarstwa.

+ **Pojedynek z powodu Bejlisa.** W Rydze odbył się pojedynek na pistolety między studentem politechniki estończy-

kiem a studentem-żydem. Estończyk został ranny w nogę.

Powodem do pojedynku była następująca okoliczność.

W szantanie „Olimpia“ przy dwóch stolikach siedzieli dwa towarzystwa. Student-estończyk rzucił w stronę studenta-żyda, siedzącego przy sąsiednim stole, uwagę obrażającą go w związku z sprawą Bejlisa. Dotknięty na honorze zażądał od niego satysfakcji, wynikiem czego był właśnie pojedynek. (Birż. Wied.)

+ **Ohydna zbrodnia.** Sąd okręgowy sybirski na sesji w Ardatowie rozważał sprawę b. ucznia szkoły realnej Żeleznowa, który zabił swego ojca i matkę, mszcząc się iż nie chcieli zapłacić 8,000 rb., które on przegrał w karty. Sprawa ta była sądzona w roku ubiegłym i zabójca skazany został na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Na skutek protestu prokuratora, senat wyrok skasował. Obecnie Żeleznowa skazano na 12 lat robót ciężkich.

+ **Zamach samobójczy sprzeniewiercy.** W Symferopolu, w wynajętym numerze hotelu, wystrzelał z rewolweru zamierzając pozbawić się życia kasjer Tow. kredytowego Salamatinów, który jest zamieszany w sprawę milionowego roztrwonienia funduszy Towarzystwa. Zamach samobójczy się nie udał.

Z Królestwa.

§ **Nowe stowarzyszenie.** Piotrkowski urząd gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń zarejestrował ustawę nowej instytucji powstającej w Częstochowie pod nazwą „Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Częstochowy“.

§ **Z Kamienicy Polskiej.** Stow. rękodzielników miejscowych „Tkacz“ wprowadziło niedawno nowy dział wytwórczości, a mianowicie wyrób jedwabnych tkanin, artystycznie haftowanych złotem i srebrem, na ornaty, kapy i chorągwie. Cena tych artystycznych przepięknych materji wynosi 40 rb. i więcej za łokieć.

§ **Podpalenie.** „Lub. Gub. Wied.“ donosi, że we wsi Kozice w pow. garwolińskim złapano 74 letnią Ewę Grondek na gorącym uczynku podpalenia niebezpiecznej stodoły Petroneli Lipińskiej. Ogień strzeżono rychło i zdołano go w zarodku ugasić.

Z Towarzystwa Gniazd Sierocych.

W dniu 25 listopada aktem rejentalnym, sporządzonym bezinteresownie przez rejenta Landaua w Warszawie p. Adam Kownacki, właściciel majątku Rożki w powiecie radomskim, darował pod nowe Gniazdo sieroco 30 morgów ornej ziemi i 3 morgi torfu.

Wydzielony kawałek ziemi wybitnie jest położony; do stacji kolejowej „Rożki“ jest niecała wiorsta, do Radomia wiorst 9, leży w klinie, objętym z jednej strony drogą, biegnącą od dworu w Rożkach do Guzowa, a drugiej strony drogą do Orońska, a tyłem oparty jest o las.

Do kościoła w Kowali będzie wiorsta wszystkiego.

Sąsiedztwo chat jest blizkie, bezpośrednie prawie.

Niezawodnie przykład p. Kownackiego pobudził do ofiarności sąsiadów a że w okolicy jest dużo osób zamężnych i uczynnych, więc prawdopodobnie nie trudno będzie zebrać wśród nich potrzebne fundusze w gotówkę, inwentarzach i materiale budowlanym, na utworzenie wzorowej zagrody Gniazda sierociego, mającej być dla awych małorolnych sąsiadów wzorem życia rodzinnego, gospodarczego i społecznego.

Na budowę potrzeba 10,000 rb., na urządzenie gospodarstwa i domu 5,000 rb., na kapitał obrotowy i meljoracje — 2,000 rb., na przetrzymanie pierwszych 3 lat — 3,000 rb.

Później dochód z gospodarstwa przy umiędziejonej pracy rodziców Gniazda i 15 działek i wyrostków da nie tylko utrzymanie i opłaty elementarną naukę w pobliskiej szkole, ale powinien wykazać — jako zysk czysty — słuszny procent od wieczystego kapitału fundacyjnego.

Inaczej bowiem gospodarstwo Gniazda nie byłoby racjonalnym ani wzorowym.

Koszt wychowania działki w Gniazdach jest mniejszy, niż w innych zakładach wychowawczych, gdyż społeczeństwo fundując zagrodę sierocą kosztem 30,000 rb., całkowicie po wieczne czasy zabezpiecza byt Gniazda i wychowanie stałe dla 15 działek: 8% od 30,000 rb., czyli 1800 : 15 = 120 rb. rocznie.

Adres Tow. gniazd sierocych w Warszawie: ul. Chmielna № 10, (tel. 92—13).

Z Warszawy.

(c) **Zajęcie w fabryce.** W sobotę w fabryce wyrobów jedwabnych W. Wajsbremsa, w Warszawie, kilku robotników tej fabryki rzuciło się na wchodzącego właśnie dyrektora p. Karola Otona Zięgla i, zarzucając mu worek na głowę, umieścili go w tacze, w której wywieźli za bramę. Zawiadomiona o zajściu policja aresztowała 9 robotników oraz 2 robotnice, które miały im w tym dopomagać. Aresztowanych odprowadzono do lokalu XI cyrkułu, gdzie robotnicy oświadczyli, że do tego kroku zmusiło ich zachowanie się dyrektora, który pomimo kilkakrotnego zwracania się do robotników, by sechejał poprawić panujące w fabryce fatalne warunki higieniczne żądania tego względnego nie chciał.

Z sąsiedztwa.

× **Kara administracyjna.** (c) Mieszkaniec gminy Rąbień, w pow. łódzkim, Teodor Welzant, za nielegalne utrzymywanie pistoletu, skazany został rozporządzeniem gubernatora piotrkowskiego na zapłacenie 25 rb. lub 2 tygodnie aresztu.

× **Zatwierdzenie rabina.** (c) Na stanowisku rabina w os. Konstanytownie, gubernator piotrkowski zatwierdził łodzianina, Icka Wigdora Elechnowicza.

× **Źródła w okolicy.** (c) Od czasu powstania projektu zaprowadzenia w Łodzi kanalizacji i wodociągów, sprawa skąd sprowadzać wodę dla miasta, nie schodzi z porządku dziennego.

Ostatnio zwrócono uwagę na to, że w północnej stronie miasta, w odległości 4-ch wiorst, leży wieś Łągiewniki Małe, na gruntach której jest mnóstwo źródeł tam obfitych, że dawniej w niektórych miejscach musiano je hamować za pomocą tworzenia tak z kamieni i gliny, gdyż woda rozrywała pochyłość gruntu i, jak opowiadają właściciele tamtejsi, groziła zalaniem tak, ciągnących się wzdłuż koryta Bzury.

Źródła takie można spotkać na każdym niemal kroku w lasach majątku Łągiewniki, gdzie bierze początek rzeka Bzura i na całej długości wsi Łągiewniki Małe.

× **Sprawy szkolne.** Gmina Kuźniczka (ziemia piotrkowska) odrzuciła znaczny na większość głosów projekt „sieci szkolnej“. Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowepolecił naczelnikowi powiatu wpłynąć na gminę, by cofnęła tę uchwałę.

Moje minjatury.

Cichy filantrop.

Motto: Niech nie wie lewica, co przyrzeka prawica.

Z Kroniki Łódzkiej.

Rok 1901.

Z początku było ładnie cicho i spokojnie, aż naraz czytasz w piśmie:

Hojny dar. Pan Herszel Jacoby, prezes tow. „Jedwabnik“, w trzecią oktawę dwudziestej trzeciej rocznicy ślubu swego wuja, postanowił utworzyć stypendjum im. Adama i Ewy z Raskich Tomerdech, w celu wyposażenia corocznie jednej z bliższych kuzynek Homera, syna Home-Rule'a, w środki dla wyuczenia małych latnych Homerytów kursu Homeryd.

Ofiara wynosi z górą (Mahometa) 50 tysięcy rubli.

Ludzie czytali i kiwali głowami...

Rok 1902.

Z początku było cicho, aż wtem gruchnęła wieść niespodziewana:

Hojny zapis. Znany działacz na polu gazowo-oświatowym, pan prezes Herszel Jacoby, z okazji 107-iej rocznicy urodzin swojej teściowej, zadeklarował 100,000 rb. jako kapitał żelazny, z którego odsetki, po odpowiednim skapitalizowaniu, mają utworzyć fundusz na budowę przytułku dla małych latnych samobójców, którzy zmarli śmiercią naturalną. Wyjątek stanowią ci którzy nie zdołali wylegitymować się zgonem na uwład starczy. Zapis został hypotecznie zabezpieczony.

Ludzie czytali o tem w dziennikach i kiwali głowami.

Rok 1903.

Z początku — nic, aż pewnego razu pisma tłoczą notatkę:

Szczodra ofiara. Natógowy filantrop łódzki, pan Herszel Jacoby, w celu uczczenia pamięci przedwczesnie zmarłej cioci swojej mamy, przeznaczył 68000 rubli na zapomogi dla topielców, których zwłoki pożarte zostały przez trefne zwierzęta

morskie. Mieszkańcy łodzi, o których zgony żadnym wieści niema, korzystają z przywileju pierwszeństwa.

Szlachetny ofiarodawca zabezpieczył zapis na hypotekach gminy.

Ludzie kiwali głowami...

Rok 1904.

Z początku — jak wyżej, aż odezwała się syrena reporterska:

Wspaniałomyślny dar. Znany łódzki Paczti-Carnegie, prezes Tow. windykacji wątpliwych ofiar dobroczynnych, złożył nowy dowód swych pięknych uczuć lokalno-patriotycznych. Pan Herszel Jacoby zdepotował na ręce swej małżonki okragłą sumę 150,000 rb. na budowę ambulatorjum dla nieuleczalnie chorych, znajdujących się chwilowo w tundurach syberyjskich. Tak hojnym darem p. Jacoby najwomowniej składa pietyzmu pełną cześć pamięci swego dwunastego syna, który o mały włos byłby był.

Ludzie — kiwali...

Rok 1905.

I znów:

Obywatelski czyn. Do głębi serca wstrząśnięty hiobową wieścią o strasznych następstwach trzęsienia ziemi na morzu Śródziemnym, pan prezes H. Jacoby z własnej kieszeni rzucił myśl rozparcelowania dotkniętych żywiołową katastrofą gruntów wśród poszukujących głębszych wrażeń nurków pochodzenia mojżeszowego. Krociowa ta ofiara — ileż lez otrze... Reflektanci nie potrzebują się zgłaszać.

Osoby, posiadające wyższe aspiracje, — także nie.

Ludzie — głowami...

Rok 1906.

Niemal dosłownie.

Godne naśladowictwa. Miłosierdzie — ach, jakże rzadki to owoc na niwie współczesnego życia ludzkości. Wielce przeto pocieszającym jest wszelki objaw współczucia dla niedoli ludzkiej. Z głębokim więc uznaniem notujemy radosny fakt, o którym wieść szeroka fałg rozlała się po całym mieście i daleko po za granicami powiatu łódzkiego.

Mówimy tu o nowej, jako wzór do naśladowania dla innych służącej, fundacji pana Herszla Jacoby, prezesa wielu przezeń zainicjowanych instytucji. Hojny ofiarodawca wydzielił na dziedzińcu swego pałacu przestrzeń wielkości 1000 milimetrów kwadratowych, wartości — było nie było — 162,178 rb, 64 kop. na budowę okropnie głębokiej studni, z której wodę czerpać bezpłatnie będą mogli wszyscy obywatele łódzcy, chorzy na wodowstręt, nie wyłączając artystów — malarzy, a w poniedziałek — i szewców.

Ludzie i t. d.

Rok 1907.

Ofiary w naturze. Zamiast kwiatów lub wieńca p. H. J. ofiarował bezmiernie wielki grób rodzinny dla wszystkich współpracowników firmy, wydalonych przed śmiercią i bez wymownienia trzymiesięcznego.

Rok 1908. — vide rok 1901.

Rok 1909 — vide rok 1902.

I t. d. i t. d. — vide kroniki łódzkie.

A ludzie wciąż czytali i wciąż głowami kiwali...

Lari-Fari.

Ostatnia poczta.

Agitacja w Bułgarii.

SOFJA. Walki przedwyborcze w całej Bułgarii przybierają coraz ostrzejszy charakter. Rusofile prowadzą niezwykle wyjątkową agitację i wszelkimi sposobami zdążają do zwycięstwa. Partje przeciwnie również nie spoczęły. Na zebrańach przedwyborczych panuje atmosfera napiętności.

Stanowisko władz wojskowych.

SAVERNE Zapowiedziany tu na wczoraj koncert Tow. śpiewaczy nie odbył się z powodu zakazania przez władze wojskowe wzięcia w nim udziału orkiestry wojskowej.]

Tajemniczy zgon.

KONSTANTYNOPOL. Znane zaćście o aresztowaniu na okręcie rosyjskim Kawakli Mustafy przybrato nieoczekiwane rozwiązanie, morderca zmarł, bowiem nagle w więzieniu.

Obiegają pogłoski, że powieścił się on w celi, lecz większy postach znajduje wersja, że został skrytobójczo zamordowany. Wielki wezyr natychmiast udał się do ambasadora rosyjskiego i zawiadomił go o zgonie Kawakli.

Przyśpieszony wyrok.

KONSTANTYNOPOL. Ostatnie niepotwierdzone jeszcze wiadomości opiewają, że Kawakli Mustafa został powieszony na podwórzu gmachu sądu wojskowego po wydaniu

na wyroku. Do publicznej egzekucji nie dopuszczono ze względu na Rosję.

Zapowiedź akcji zbrojnej.

PARYŻ. „Ekselior“ donosi, że Izwołski oświadczył dziennikarzem, iż jeżeli Turcja nie przeniesie siedziby niemieckiej misji wojskowej z Konstantynopola do innego miasta, to Rosja rozpocznie energiczną akcję i bitynie swymi bagnietami po obu stronach stolicy Dardaneelskiej.

Cena reformy wyborczej.

WIENIEN. Związek kas Koszycznościowych w Wiedniu w połączeniu z kasą pocztową zobowiązał się do wypłacenia galicyjskiemu Tow. kresowemu 10,000,000 koron i do alokowania 3,000,000 w listach zastawnych galicyjskiego Tow. ziemskiego. Jest to cena za którą został przełamany opór obywateli podolskich przeciwko reformie wyborczej. Zadali oni początkowo 50,000,000 koron.

Dyrekcja galicyjskiego biura ziemskiego w Lwowie naprzeczo powyższej wiadomości, jednakże sprawa nie jest dotychczas wyjaśniona.]

Zaburzenia w Saverne.]

SAVERNE. W ciągu dnia wczorajszego wojsko aresztowało 6 osób. Miasto robi wrażenie znajdującego się w stanie oblężenia. Po ulicach krąży gęsto patrolo, które pod byle pozorom aresztują spokojnych obywateli.

Burmistrz tutejszy zażądał energicznie wypuszczenia na wolność nieprawie aresztowanych, lecz interwencja ta nie odniosła żadnego skutku. Wogóle władze cywilne są zteroryzowane przez wojsko i bezsilne.

PARYŻ. Z Saverne donoszą, że przed koszarami stoi stale 40 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu. Kiedy pułkownik Reuter wracał ze Strasburga, dokąd jeździł, aby zdać sprawę wyższemu władzom wojskowym, wyszły po niego na dworzec dwa oddziały wojska, pod którego osłoną udał się do koszar. Po uczniu Forstener jest również stale strzeżony przez wojsko i porusza się tylko pod osłoną bagnietów.

JONDYŃ. „Times“ pisze o zajściach w Saverne, że ludność miejscowa jest zupełnie słusznie oburzona na postępowanie władz wojskowych, które, pomijając to, iż jest bardzo głupie, sprzeciwia się interesom państwa, gdyż pogłębia przepaść pomiędzy ludnością niemiecką i francuską i przyoznacza się do zaostrzenia stosunków pomiędzy Francją i Niemcami.

Ciekawe zjawisko.

(Dokończenie).

Jako motywy przewagi władzy monarchicznej, wystawiają rojalisci tezę, że interes osobisty monarchy łączy się z interesem ogólnym i dla tego więcej starania przykłada człowiek, który myśli o swych następcach, niż człowiek, który wie, że po 7 latach musi porzucić ster państwa.

Jako drugi motyw—stawiają niepowodzenie rzeszypospolitej. „Królowie francuscy zbudowali państwo, walcząc o każdy szmat ziemi, a republika traci tę ojcowiznę“.

Za trzeci motyw służy rojalistom francuskim wiara w ród królewski. Mówią oni, że nigdy człowiek z ludu nie może tak rządzić, jak człowiek, dla którego panowanie jest przyrodzonym zajęciem.

Przywrócenie monarchji ma osiągnąć siłę państwa na zewnątrz oraz polepszenie materialne klas.

Teraz chciałbym zapoznać czytelnika ze stosunkiem francuskiego „społeczeństwa względem tego niepopularnego ruchu. Aby go uwidocznić, przemieśmy się na chwilę na zebranie rojalistyczne w Grenobli, na południu Francji.

Zebranie zostało ogłoszone na kilka tygodni wprzód pod nazwą: „Grand reunion royaliste contradictionne, czyli z prawem zabrania głosu dla wszystkich uczestniczących.

Bilety były rozdawane częściowo bezpłatnie, częściowo sprzedawane. W niedzielę popołudniu w ogromnej sali, mieszczącej 3—4 tysięcy ludzi, zebrały się różne sfery ludności.

Sala była pełna. Opozycja zajęła górne ławki, może jako wspomnienie partji „Montaquad'ów“ z czasów Wielkiej Rewolucji... Pierwszy przemawia delegowany ks. Orleański i daje głos Jules'owi Lemaitre, Lemaitre zapoznaje publiczność z doktryną współczesną projektowanej monarchji, mówi kilka słów o zaletach osobistych kandydata, zostaje nagrodzony rzesiście okłaskami. Ale, przemawia Vangeois, zaciekle rojalista i dyrektor polityczny „Action française“. Zaraz po pierwszych jego słowach wszczynają się tumult. Lecz Vangeois przekrzykuje wszystkich, kończy przemowę: Bas la republique, vive le roi! W sali słychać zmieszane okrzyki: Vive le roi! Vive la republique i t. d. Lecz mówca krzyczy znów: „Criez mieux vive la mort, que vive la republique!“

Potym przemawia Lion Daudet. Ten ostatni już się zupełnie nie liczy ze słowami: np.: rzuca w twarz masom republikańskim takie obelgi, jak „Votre Poincaré c'est un imbecille!“ Tłum krzyczy z wściekłością: „Vive la republique, Vive l'armée“ rozlega się ciągłe i bez ustanku prawie. Daudet chce umotywić potrzebę monarchji mówiąc: „Żaden organizm nie może istnieć bez głowy... Poincaré, krzyczy publiczność. „Żaden organizm nie może istnieć bez umysłu rządzącego... Poincaré, Poincaré...“

Po ostatnim mowie rojalistycznym przemawia krawiec—socialista, który ignoruje całą sprawę rojalistyczną, a kładzie nacisk na byt materialny klas pracujących. Potem znów jakiś student przemawia o przewadze kultury duchowej i t. d. i t. dalej.

Tłum francuski przeżywa jednocześnie wszystkie uczucia i myśli. Wchodzi kwestja religijna, rojalisci przemawiają w imię katolicyzmu, tłum częściowo oponuje.

„Vive Jeanne D'Arcl...“

„Vive Napoleon“ i t. d.

Hałas, tumult nie do opisania panuje

na sali. Rojalisci rozdają proklamacje, biografie ks. Orleańskiego oraz sprzedają „Action française“.

Jakkolwiek ruch ten nie jest dość popularnym we Francji, jednak zbadawszy bliżej naród francuski, zważywszy, że republika nie jest dziś silnie doprzyszczepiona, dochodzimy do wniosku, że zmiana rządu republikańskiego na monarchiczny jest b. możebną.

Jednak, czy we Francji zapanuje rodzina Orleańska, czy też Bonaparci wezmą ster rządu w swoje dłonie, jest to kwestja, którą na razie nie tak łatwo rozwiązać.

Lecz poza tym tendencja do zmiany ustroju jest b. widoczną i może niedługie lata pokażą nam owoce reakcji.

Zygmunt Lenartowicz.

Grenoble, 25 Listopada 1913 r.

Kalendarzyk.

Dzień Biblii y P. M.
 Jutro Franciszka Ks.
 Imiona stowiańskiej dzię Szulistawa
 Jutro Wisłimira.
 Wschód słońca o g. 7 m 51
 Zachód " " 3 " 48
 Długość dnia " 7 " 55
 Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska 85
 TERMOMETR: Rano o g. 8. 6° ciepła.
 " " Połudn. o g. 12 8° " "
 " " Wczoraj o g. 8 w. 4° " "
 Minimum 3 ciepła BARO. 756 najniższej —
 Maximum 8 METR: 756 najwyższej —
 Hygrometr 68% wilgoci.
 Teatr Polski. Dziś „Prawdziwa miłość“
 Jutro „O czym się nie mówi“.
 Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.
 Czytelnia pism Tow. „Wiedza“, Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.
 Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarta jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 do 10 wiecz.

KRONIKA.

Jubileusz starej „Łodzerki“.

(a) W dniu dzisiejszym redakcja „Łodzer Zeitung“ święci 50 lecie istnienia tego piśma.

„Łodzer Zeitung“ przed laty drukowana była przez czas pewien w dwóch językach: niemieckim i rosyjskim, z początku częściowo nawet i polskim, od trzydziestu kilku lat drukuje się tylko w niemieckim.

Z okazji jubileuszu obecna redakcja „Łodzer Zeitung“ opracowała albumowe wydawnictwo, poświęcone historii Łodzi za ubiegłe 50-lecie, oraz wydała dzisiaj specjalny numer jubileuszowy.

W sprawie dzierżawy gazowni.

(a) Na dzień dzisiejszy piotrkowski gubernator wezwał do urzędu gubernalnego w Piotrkowie przedstawicieli obydwu konsorcjów, utworzonych w celu objęcia dzierżawy

dukcji żelaza i stali, okazał się brak surowca, co wpłynęło ujemnie na dalszy rozwój. Brak surowca wynika z powodu braku koksu.

W roku 1911 podług danych statystycznych inspekcji fabrycznej w Ekt. gub. było fabryk i zakładów przemysłowych 11,990, które zatrudniały 186,933 pracujących z produkcją roczną 281,830,868 r.

Ekaterynosławska gubernia położona jest w południowej Rosji, między 47° i 49° północnej szerokości geograficznej, i 51° i 57° wschodniej długości po obu stronach Dniepru, przeważnie w tej części, gdzie rzeka ta tworzy porohy, a poniżej wyspy. Zajmuje przestrzeń 54,377 wiorst kwadr. Graniczy na północ z gub. Połtawską i Charkowską, na wschód z ziemią wojska dońskiego, na południe z morzem Azowskim i gub. Taurydzką, na zachód z gub. Chersońską. Rozdzielona na 8 powiatów. — 236 gmin. Ludność gubernji 3,262,496 dusz, w tej liczbie w miastach 515,708 — w powiatach 2,746,788. Ilość mężczyzn przeważa nad kobietami w miastach 8.8%, na wsiach 11.2%. Podług wyznań prawosławnych 90.05% katolików 1.52% ewangelików 3.06% żydów 4.8% mahometan 0.10% szundystów (odszczępienców) 0.44% innych wyznań 0.03%

Ekt. gub. jest wydłużona od wschodu ku zachodowi; długość w tym kierunku wynosi 470 wiorst. Powierzchnia zachodniej części przeważnie płaska ku wschodowi podnosi się nieznacznie, a w powiatach Bachmuckim i Sławianosierskim dosięga najwyższego wzniesienia 1210 stóp nad p.m. Jest to tak zwany grzbiet Doniecki, który obfituje w bogactwa mineralne i

wy łódzkiej gazowni miejskiej na okres najbliższych 6 lat.

Omówione będą ostatecznie warunki tenuty dzierżawy, jak również dopłat na szkoty miejskie i na budowę szpitala miejskiego, jako też i warunku 2 letniego wymówienia terminu dzierżawy lub wykupu gazowni.

Z Tow. popierania żyd. szkół średnich.

(a) Onegdaj w lokalu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności przy ul. Zachodniej nr. 20 odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa popierania żydowskich szkół średnich.

Przewodził kaznodzieja synagogi p. M. Braude w asystencji pp. S. Sameta i Kalleck'ego.

Odczytane sprawozdanie wykazuje, że Tow. wydatkowało na utrzymanie łódzkiego gimnazjum żydowskiego w przeciągu roku sprawozdawczego 26,617 rb. 71 kop., w tem 14,821 rb. 72 kop. pensje nauczycielom, 4,200 rb. na lokal, 1,200 rb. udzielono jako zapomóg dla niezamożnych uczniów i 6,341 rb. 48 kop. na bibliotekę.

Jednocześnie wpłynęło 11,400 rb. z wpisów szkolnych. Z liczby 143 członków, którzy zadeklarowali sumę 45,900 rb. zostało już wnesione 29,060 rb. Sprawozdanie zamknęto deficytem w sumie 4,490 rb. 34 kop.

W gimnazjum pobierało nauki 192 uczniów.

Na powitanie sezonu.

Zbliża się główny sezon handlowy dla wytwórczości łódzkiej. Zamówienia powszechnie napływają ofiście, ruch ożywia się na całej linii.

W fabryce Poznańskiego wywieszono ogłoszenie, że od dziś nowa przedziałnia puszczona zostanie w ruch na dwie zmiany. W tym celu ma być przyjętych 208 nowych robotników i robotnic.

Również w fabryce akc. tow. R. Kindlera w Pabjanicach niektóre oddziały czynne będą niebawem na dwie zmiany.

Wiele fabryk łódzkich zamierza powiększyć liczbę godzin pracy o 5 — 10 tygodniowo.

Otwarcie wystawy.

Dziś w południe nastąpiło otwarcie wystawy prac artysty malarza p. A. Noumana.

Wystawa mieści się w sali i frontowej nowego Grand-Hotelu. Wejście od ulicy Piotrkowskiej. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 11 rano do 8 wiecz.

Rewizja studzien.

(a) W tym tygodniu specjalna komisja sanitarna miejska dokona oględzin studzien w naszym mieście.

Z Tow. opieki nad niedorozwiniętymi dziećmi.

(a) W lokalu przy ul. Zachodniej № 20, odbyło się ogólne zebranie członków łódzkiego żyd. Towarzystwa opieki nad umysłowo niedorozwiniętymi dziećmi.

Załat posiadzenie prezes p. Lichtenstejn, przewodniczył dr. F. Klossenberg w obecności asesorów d-ra Steinberga i Gurewicza, sekretarzem był p. I. Lichteustein.

Prezes odczytał sprawozdanie ze swej podróży zagranicą, gdzie zaznajamiał się z in-

St. Sokolowski.

Z okręgu Ekaterynosławskiego.

(Korespondencja własna „N. G. L.“).

W górę rzeki na prawym brzegu Dniepru, granicząc z fabryką Aleksandrowską, leży Ekaterynosławska fabryka rur—Towarzystwa rosyjskiego przemysłu żelaznego.—Fabryka, wraz z kolonją, zajmuje 31 dziesięcin; pracujących do trzech tysięcy. Głównym wyrobem fabryki są wszelkiego rodzaju rury walcowane, szwajcowane i lane,—blacha kotłowa—dachowa, drut i t. p.

Surowiec fabryka sprowadza gotowy i w Martinowskich piecach, których jest 5, przerabia na żelazo, odpowiednie dla swoich wyrobów. Jednorazowy splaw każdego pieca dochodzi do 600 pudów; splawów takich na dobę bywa dwa; w nadzwyczajnych okolicznościach—trzy. Dawny sposób szwajcowania rur zamieniono w r. b. na nowy, systemu Manismanna, walcowaniem z jednej bryły żelaza. Poprzednio partja robotników, złożona z 15 ludzi swajcowała na dobę do 200 rur, obecnie ta sama ilość pracujących wyrabia przeszło dwa tysiące. Większość rur walcowanych poddają cynkowaniu za pomocą elektryczności. Prócz walcowanych, wyrabiają również rury lane, które na gorąco obciągają płótnem, przesyconem w smolowku, co podwaja ich wytrzymałość. Wszystkie maszyny poruszane są elektrycznością. — Motory gazowe dla wytwarzania prądu elek-

trycznego zasilane są gazami otrzymywanymi z Martinowskich pieców, po specjalnem oczyszczeniu takowych z pyłu. Ekt. fabryka rur żelaznych stale rozwija swoją działalność; w tym celu Towarzystwo rosyjskiego przem. żel. dokupiło w sąsiedztwie 110 dziesięcin ziemi, gdzie, prócz walcowni Martinowskich i Bessemerskich pieców, buduje piece wysokie (Domenne) dla otrzymywania surowca z rudy żelaznej. Towarzystwo na ten cel asygnowało siedem milionów rubli. Nowobudująca się fabryka jest już na wykończeniu.

Ekt. fabryka rur posiada filję na lewym brzegu Dniepru w Niżniednieprowsku (przedmieście Ekaterynosławia), gdzie główną produkcją są różne wyroby z blachy, drut, tańcuchy, gwoździe i t. p.

Pracujących w filji jest do dwóch tysięcy. Jak sama Ekt. fabryka rur, tak i filja posiadają odpowiednią ilość szkół — szpitali — klubów, w których, prócz zwykłych zebrań, robotnicy urządzają amatorskie przedstawienia.

W Ekt., oprócz wyszczególnionych fabryk żelaza i wyrobów metalowych, znajduje się dużo innych: Donieckie Towarzystwo metalowe wyrobów sztanconowanych w Niżniednieprowsku, fabryka gwoździ akcyjnego towarzystwa rosyjskiego; odlewnia spadkob. Zaslawskich; fabryki wyrobów narzędzi rolniczych, mnóstwo innych fabryk i odlewni.

Przemysł Ekt. gub. w ostatnich trzech latach wogóle podniósł się znacznie, a szczególnie metalurgiczny. Wyrób żelaza i stali za rok 1911 dosięgnął 202,7 miljonów pudów. Z powodu tak znacznej pro-

ciągnie się wzdłuż prawego brzegu Dońca ku Berdjańskowi, gdzie na prawym brzegu rzeki Berdy dosięga jeszcze wysokości 950 st. Całość przedstawia obszar stepowy z warstwą czarnoziomu, sięgającą do dwóch arszynów na podłożu przeważnie skalistym, a w części glinianem. W zachodniej części skały tęsą krystaliczne, w wschodniej—warstwowe (osadowe).

Formacje te zawierają w sobie obfite i nader urozmaicone skarby mineralne, jak to węgiel, sól i t. p. Ekt. gub. pomimo niewyczerpanych bogactw mineralnych, zalicza się, jak dawniej, do rzędu gub. rolniczych; klimat suchy lądowy, wiatry przeważnie północno-wschodnie osuszają powierzchnię, co bywa przyczyną nieurodzajów. Lato zazwyczaj upalne—zimy zmienne, mało-śnieżne przeplatane deszczami. Śniegi tają szybko, zużywając mało ciepła, przez co ziemia stosunkowo w krótkim czasie pokrywa się roślinnością. Średnia temperatura wynosi 8.2°. Pomimo małych opadów atmosferycznych, średnio 38 centymetrów rocznie, żyzna ziemia — wydaje obfite plony, tak iż po zaspokojeniu miejscowych potrzeb, różne zboża i ogrodowiny — w postaci arbułów, melonów, pomidorów, wina i t. d. w znacznej ilości wywożone są po za granicę gubernji. Podług danych Centralnego komitetu statystycznego zbiór w Ekt. gub. za r. 1911 z 3181547 dzies. wynosił: pszenicy 84,55a,393 pud. — jęczmienia 55,851,083 pud. — żyta 6,853,91a p. — kukurydzy 6,029,371 p. — owsa 5,505,160 p. — prosa, grochu, fatarki, kartofli i t. p. wszystkiego razem 177,456,526 pudów. (D. n.)

stytucjami i zakładami dla umysłowo-niedo-
rozwiniętych dzieci; następnie wywiązała się
dyskusja na temat, jak należy urządzić odpo-
wiadający celowi i miejscowym warunkom
zakład.

Sprawę tę przekazano zarządowi dla o-
pracowania projektu i planu budynku.

W końcu zebrania dokonano wyboru
członków zarządu, do którego weszli pp. dr.
Klösenberg, Lichtenstejn, dr. Steinberg, d-r
Braude, Gilwan, dr. Prybulski, H. Hirsz-
berg, Neumark, Opoczyński, Zausner, J. Sz.
Alpern, Rosenberg, dr. Lipszyc i d-r
Lipszycowa, jako kandydaci zaś pp. Randstein,
Nierenberg i Pacanowski. Komisja rewizyj-
na: pp. Zemel, Klingbeil, Dudelczyk i Padwa.

U farmaceutów.

(a) Na ostatnim miesięcznym zebraniu
członków Stow. wzajemnej pomocy pracow-
ników aptek gub. piotrkowskiej, pod prze-
wodnictwem prezesa S. Niemirowskiego, po-
stanowiono zreorganizować działalność sekcji
wyszukiwania pracy dla członków Stow.

Odczyty T. K. S.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty za-
wiadamia, że w niedzielę dnia 7-go grudnia,
o godzinie 4 po południu w lokalu przy ul.
Mikolajewskiej nr 11 prof. L. Krzywicki
wystąpi odczyt p. t. „Idea ludzkości i jej
rozwoj”. Prawa fizycznej i psychicznej dzie-
dzieńkości, jako punkt wyjścia antropotechni-
ki. Idea eugenizmu. Kwestja uzdolnienia
dzisiejszego pokolenia w porównaniu ze sta-
rzymi grekami i rzymianami. Brak fak-
tów i sprawdzianów co do tego. Rozwój
intelektu w przyszłości. Zniechęcenie ludz-
kości. Narzędzia oraz rozwój techniki spraw-
iają, że choć zmysły nasze tępiją, jeste-
śmy w stanie ujarzmić coraz bardziej przy-
rodę. Granice doskonałości rodu ludzkiego.
Ceny miejsc od 10 do 50 kop., dla członków
5 kop.

Kradzież.

(a) Nocy wczorajszej w fabryce Kółna-
na Kaszuba przy ul. DREWNOWSKIEJ nr 77
nie wykryci złodzieje wyłamali część muru
i skradli towaru na sumę 600 rb.

Na gorącym uczynku.

(a) Właściciel sklepu na ul. Nowo-
Targowej nr. 18, Jan Graczyk, zauważył, że
ze sklepu ginie mu towar. Ścisła observa-
cja nad sklepikiem ułatwiła mu schwytanie
na gorącym uczynku kradzieży swej służ-
cej, 15-letniej Anny Stańczyk, którą oddał
w ręce policji.

Polowanie w grudniu.

Od dziś do końca grudnia według prze-
pisów obowiązujących w Królestwie, wolno
polować na dziki, łosie, jelenie, zające, głusz-
ce, cietrzewie, jarzabki, kurapatwy, drobie,
kwiczoły i wszelkie ptactwo przelotne.

— Nagły zgon.

Na ul. Brzezińskiej obok domu nr. 11
zmarł nagle z niewiadomej przyczyny męż-
czyzna lat około 50, ubogo odziany.

Nazwiska denata nie udało się stwierdzić
dotychczas.

— Napad nożowy.

48-letni kacz Ernest Jekiel, przechodzą-
cy ul. Aleksandrowską, został przez niewiado-
mego napastnika uderzony nożem w plecy i
prawą rękę. Rany dość powierzchowne opa-
trzył lekarz Pogotowia.

— Otrucie.

Żona robotnika 32-letnia Stefanja Justy-
nowicz (Brzezińska 104) w celu samobójstwa
napitła się jakiegoś trującego płynu.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogo-
towia.

z Tow. „Przyszłość”.

Na zebraniu członków towarzystwa
abstynentów „Przyszłość”, odbytem w
niedzielę, d. 30 z. m. przewodniczył pre-
zes Zarządu, dr. Stan. Skalski. Ze wzglę-
du na szereg żywych wniosków zgło-
szonych przez prof. Kajetana Kędzierskiego,
uchwalono bezwzględnie takowe rozwa-
żyć, odradzając zapowiedziany porządek
dzienny, również i odczytanie referatu p.
Skawronjeka do następnego zebrania.

Wnioski p. K., ułożone w formie re-
feratu p. t. „Alkoholizm a kultura” wy-
wołały ożywioną dyskusję, która dała wy-
nik w postaci następujących uchwał:

Porozumieć się z pokrewnym „Tow.
Trzeźwości” w m., celem podjęcia wygła-
szania odczytów o szkodliwości alkoholu,
skierowując agitację do kobiet, by z okazji
zbliżających się świąt ukręcić tradycyjne
pijaństwo; podobną agitację przedsięwziąć
przed każdym większym świętem. — Ze
względu na krótki termin przyjęto wniosek
dr. Skalskiego, by rzeczono odczyty zapo-
czątkował adw. przys. Eug. Sokołowski w
najbliższym swym odczycie na rzecz tow.
„Przyszłość”.

Tow. „Przyszłość” ma stale informo-
wać szerokie warstwy, za pośrednictwem

pracy, w soboty i wig, świąt wprowadza-
jąc w pismach rubryki p. t. „Jak i gdzie
może robotnik z pożytkiem przepędzić
dzień jutrzejszy” (nadsyłając święta) wska-
zując w rzeczonoj rubryce: zapowiedziane
odczyty, czytanki, pogadanki, koncerty po-
pularne w Tow. kulturalno-oświatowych
adresy i godziny działalności czyteln. mu-
zeum, wystaw, przedstawień amatorskich,
popularnych widowisk teatralnych domów
ludowych i t. p. wyczerpującego materiału
do rzeczonoj rubryki informacyjnej podjął
się dostarczyć wnioskodawca p. Kędzierski.

Postanowiono przyspieszyć wydanie
zapoczątkowanych map, ilustrujących sto-
sunek ilościowy ilości szkół miejscowych
do ilości zakładów z wyszynkiem wysokości

W wykonaniu wniosku p. Skawron-
jeka, zapoczątkowano rozdawanie wśród
obecnych streszczenia referatów, odczyta-
nych na zebraniach, a ogłoszonych w pis-
mach miejscowych (przeważnie w numerze
śrobowym).

Ustalono termin ogłaszania w pis-
mach porządku dziennego zapowiedzian-
ych zebrań na **soboty**, sprawozdania zaś
z odbytych zebrań ogłaszać stale we
wtorki.

Zebranie zakończyło odczytanie przez
dr. Skalskiego artykułu naczelnego z osta-
tniego „Tygodnika Ilustrowanego”, oma-
wiającego chwalebą a działalność prof. dr.
Benedykta Dębowskiego, pierwszego pio-
nierza ruchu abstynenckiego w Polsce, z
okazji rozpoczętego wydawnictwa cennych
dzieł tego wielkiego uzalonego działacza,
obywatela i humanisty.

S-k.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr polski.

Dziś, we wtorek, „Prawdziwa miłość”
komedia w 3 aktach Bracco.

— W środę „O czym się nie mówi”
sztuka w 3 aktach Brioux.

— W czwartek arcydzieło Rostanda w
w 6 aktach p. t. „Orle”, które na ostat-
nich dwóch przedstawieniach wysprzedane
było do ostatniego miejsca a publiczność z
entuzjazmem przyjmowała sztukę i wyko-
nawców.

— W piątek, po raz pierwszy, znako-
mita lekka komedia Vebera p. t. „Beben”.

— W sobotę po południu po cenach
najniższych „Mazepa” tragedia w 5 aktach
Słowackiego.

Dyrekcja teatru Polskiego, przychy-
lając się do licznych próśb listowych zamiej-
scowej publiczności, w szczególności z Pa-
biania i Zgierza, daje przepiękną sztukę
Rostanda „Orle” w niedzielę po poł. punktu-
alnie o godz. 3 po cenach premierowych.

Jeszcze o „Fauście”.

Przykra pomyłka wkradła się do wczor-
ajszej recenzji z opery „Faust”. Oto przez
niedopatrzenie nie został włączony do szpal-
ty cały utwór sprawozdania, dotyczący dwóch
główniejszych rol — Mefista i Walentego.

Oto co pisze nasz sprawozdawca:

P. Szeller (Mefist) śpiewał — jak zwyk-
le z głębokim poczuciem rytmu i inteligent-
ną ekspresją. Oryginalnie potraktował p.
Sz. zewnętrzną, aktorską stronę postaci za-
fana; był w tem zamiar chwalebny i wytwor-
ny smak artystyczny; przekorny bies p. Szel-
lera nie miał w sobie nic z banalnego sza-
blonu „włoszczyzny” — prócz może kostymu.
Głos p. Szellera brzmiał czysto i pewnie, czo-
rując siłą swą nad otoczeniem, a w kwarte-
tach II aktu stanął aksamitnie dla dla
głosów partnerów.

Publiczność po każdym wystąpieniu so-
lowem p. Szellera nie szczędziła dziełemu
śpiewakowi długotrwałych oklasków.

P. Ochrymowicz w partii Walentego
spisał się doskonale pod względem głosowym
i aktorskim, jakkolwiek widoczne było nie-
spójność roli i związek z niemi nie-
pewność ruchów (początek aktu IV). Kończąca scena
IV aktu udała się artyście najzupełniej pod
każdym względem.

W „Rycerskości wieśniaczej” rolę Alfia
śpiewał p. Miller. Za pieśń wendetty („Ta
piersz pominiem pali”), odpiewaną z istic
południowym temperamentem, n. tyta dostał
zgody, długi oklask od publiczności.

A. W. Ml.

Battistini w Łodzi.

W niedzielę 7 b. m. usłyszymy w te-
atrze Wielkim króla barytonów Mattia Bat-
tistini, którego rozgłosne nazwisko samo
przez się jest najlepszą reklamą.

Wielki art sta przybywa do nas po
występach w Monachjum, gdzie wzbudził
śród publiczności niebywały entuzjazm.

Znawcy i wielbiciele wysokiego artyz-
mu wykonania i jednego z najpiękniejszych
w świecie głosów wybierają się tłumnie na
jeden występ Battistiniego.

Przezorność nakazuje już dziś zapo-
tryweć się w bilety, gdyż najprawdopodob-
niej zabraknie ich przed koncertem.

Prasa zagraniczna zaznacza jako fakt
niecodzienny, że bawiący w Monachjum król
hiszpański osobiście zaprosił Battistiniego na
szereg występów do Madrytu.

Sport.

Kraft — Sport und Turnverein 4:3 (3:1)
L. K. S. — Nev-Castle 4:2 (1:1).

Mimo fatalnego stanu boisk i ustawic-
nego d szezui nie stracili nasi footballści ani-
muszu i rozegrali w ubiegłą niedzielę dwa
matcze.

Pierwszy o mistrzostwo miał miejsce na
boisku „Touring-Clubu” przy ul. Wodnej i
zakończył się skromnym zwycięstwem „Kra-
fta” w stosunku 4:3. Do paury był sto-
sunek bramek o wiele korzystniejszy dla bia-
ło-czerwonych, którzy prowadzili w pierw-
szej połowie w stosunku 3:1. Obie drużyny
rozwinęły grę pełną temperamentu i niepo-
zbawiona interesujących momentów, zwi-
aszcza drużyna „Sport und Turnverein”, jakkol-
wiek złożona z graczy przeważnie młodych
umiała przeprowadzić szereg doskonale zpo-
ślanych ataków.

Druga połowa przyniosła biało-czerwo-
nym jedną, „Sport und Turnvereinowi” dwie
bramki (jedna z rzutu karnego).

Obowiązki sędzię pełnił p. Miller.

Pomimo kończącego się sezonu gier o
mistrzostwo, rozegraj jeszcze tutejsze to-
warzystwa szereg gier towarzyskich.

Już w niedzielę odbyła się pierwsza
gra towarzyska między „Łódzkim Klubem
Sportowym” a klubem „Nev-Castle” na boi-
sku przy ul. Srebrzyńskiej 37—39 o godzi-
nie 2 po południu. Wprawdzie uzyskał „L.
K. S.” w grach o mistrzostwo dwa zwycię-
stwa nad „Nev-Castlem” w stosunku 3:1 i
3:2, zawsze jednak zawody tych klubów wy-
woływały znaczne zainteresowanie. Obecnie
rozporządza obydwie drużyny zupełnie no-
wymi graczami, którzy mają w roku przy-
szłym ubiegnąć się znowu o palmę mistrzo-
stwa, i dlatego gra niedzielną, jako próba
zastawienia drużyn na rok przyszły wywoła-
ła zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej
gdy grał mistrzowski klub łódzki.

Match niedzielny obu tych drużyn prze-
prowadzony był w dobrym tempie i obfito-
wał w wiele emocjonujących momentów,
związanych z drugiej połowie.

W drużynie „Nev-Castle” wyróżnił się
bardzo dobry bramkarz i obrońca, pomoc na-
tomianst a przedewszystkiem atak ma jeszcze
znaczną braki, niemniej drużyna ta grała za-
pewnie dobrze.

Zmiany wprowadzone w składzie „L. K.
S.” ożywiły znacznie atak. Pierwsza poło-
wa zakończyła się zwycięstwem po jednej
bramce przez obydwie drużyny, druga poło-
wa natomiast przyniosła „L. K. S.” zwycię-
stwo w ogólnej cyfrze bramek 4:2.

Skład drużyny „L. K. S.” w niedzielę
był następujący: Godlewski (bramka), Boga-
cki i Filipiński (obrońca), Mazepus, Mühl i
Czekalski (pomoc), Strzelecki, Żakiewicz, Klo-
ze, Miller i Pos epezyński (atak).

Ze zastawieniem to okazało się fortunem,
widzieliśmy w niedzielę!

W przyszłą niedzielę (7 XII) odbędzie
się gra towarzyska między „Łódzkim Klub-
em Sportowym” i „Kraftem”.

dr.

Samozwańczy gubernator.

Na jednej z wysp Nowej Ziemi, w oko-
licy bardzo rzadko odwiedzanej przez ludzi
z okretów”, jak piszą „St. Petersburg-Wied.”
niejaki malarz Tyko-Wilka ogłosił siebie gu-
bernatorem i założył sobie „stolicę” przy za-
toce Bieluskiej.

Tyko-Wilka terroryzuje kolonistów, świą-
ga z nich podatki, wtrąca się do spraw mająt-
kowych, każe siebie tytułować eksceleńcją
itd. Ciemni samojedzi świącie wierzą, iż p.
Tyko-Wilka (pochodzący z Moskwy) jest ich
prawowitym gubernatorem.

Ponieważ komunikacja okrętowa z Nową
Ziemią jest już przetrwana do wiosny, nie-
wątpliwie p. Tyko-Wilka będzie „sprawował
rząd” w ciągu kilku miesięcy i zdąży je-
szcze dać się we znaki nieszczęśliwym „bce-
asom”.

Jak dawno p. Tyko-Wilka rządzi Nową
Ziemią — niewiadomo.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne s dn. 30.

Prawo prasowe.

PETERSBURG. Na dzisiejszym
posiedzeniu komisji dumskiej do
spraw prasowych, podczas rozważa-
nia projektu prasowego, poseł Par-
czewski kilkakrotnie zabierał głos,
wnosząc poprawki w sprawie swo-
body drukowania poszczególnych
mów posłów, jak również sprawoz-
dań z posiedzeń komisji Dumy. Po-
prawki te odrzucono.

Niema funduszków.

PETERSBURG. Ministerjum ma-
rynarki znalazło się w kłopotie, pre-
zes ministrów Kokowcow zapewnił
bowiem, że niema funduszków na
urzeczywistnienie wielkiego progra-
mu budowy floty.

Wylew Newy.

PETERSBURG (P) Silny wiatr
napędził od zatoki do Newy masę
wody tak, że poziom podniósł się
nagle o 6 i pół stopy ponad linię
normalną. Niektóre części Peters-
burga niżej położone, Krestowskiej,
Ełagin i inne wyspy oraz terytorjum
zakładów Patilowskich zostały czę-
ściowo zalane. Z twierdzy Petropo-
włowskiej za pomocą wystrzałów
armatnich ostrzeżono ludność o mo-
żliwości wylewu.

Niewłaściwy system oszczędnościowy.
KONSTANTYNOPOL. W celach o-
szczędnościowych Wysoka Porta zamierza
zmniejszyć znacznie liczbę urzędników pań-
stwowych i zredukować ich wynagrodzenie
o 15 procent.

Flirt w polityce.

WASZYNGTON. W przyszłym roku
ma się tu zebrać kongres przedstawicieli
wszystkich państw, którzy będą obrodo-
wać nad zaniechaniem dalszych zbrojeń.

Bezprawna dyktatura.

SAVERNE. Większość obywateli, u-
więzionych bezprawnie przez wojsko, za-
mierza złożyć skargi sądowe o bezprawne
pozbawienie wolności. Wzburzenie z po-
vodu trwającej wciąż jeszcze dyktatury
wojskowej i ustawicznych zająć wzrasta.
Aresztowania są na porządku dziennym i
nie ustają.

Strajk w najpotężniejszym mocarstwie
INSBRUK. Strajk secerów rozsze-
rzył się już tak dalece, że wczoraj nie
wyszło ani jedno pismo.

Wybuch.

POZNAŃ. Wskutek nieostrożności
jednego z robotników gazowni miej-
scowej nastąpiła eksplozja. Jeden
robotnik zabity, kilku ciężko ran-
nych.

Konkurs po szpiegu.
PRAGA. Konkurs nad spadkiem
po głośnym szpiegu, pułk. Redlu,
został ogłoszony sądownie. Mnóstwo
wierzylieli zgłosiło się do rzadkiego
konkursu.

Satysfakcja wykretna.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj wieczorem
ambasador rosyjski otrzymał piśmienne
zawiadomienie i przeproszenie rządu tureckie-
go za aresztowanie Kawakli Mustafy. Po-
mimo to ambasador Giers zażądał wydania
zwłok Kawakli celem dokonania obdukcji.
Wielki wazyr odpowiedział, że zwłoki są już
pochowane, a Koran zabrania wykopywania
umarłych.

Cichy dramat.

BERLIN. Wczoraj wieczorem jakaś nie-
znana kobieta rzuciła się z mostu Waterloo
do Szwaby, podciągając za sobą 2 małych
dzieci. Wszyscy utonęli.

Sojusz.

WIENIEN. Dzisiejsza „Neue
Freie Presse” donosi, że w lipcu
1912 roku zawarty został związek

zaczepno-odporny pomiędzy Rosją, Serbią, Bułgarią i Czarnogórzem, przeciw Austrii i Turcji.

BERLIN. Inspirowany w sprawach polityki zagranicznej „Lokal Anzeiger” dzisiejszy potwierdza w telegramie z Wiednia sensacyjną wiadomość o zawarciu na wiosnę r. 1912 konwencji wojskowej pomiędzy Rosją, Bułgarią, Serbią i Czarnogórzem, skierowanej przeciw Austrii. Pisma komentują tę wiadomość w sposób nader ożywiony.

Kryzys policyjny w Turcji.

KONSTANTYNOPOL. Pisma tutejsze donoszą, że szef policji tutejszej, Admi bej, który był sprawcą aresztowania Kavakli Mustafy na okręcie rosyjskim, został zawieszony w czynnościach, lecz wiadomo jest iż już poprzednio był on mianowany walim Adany. Z kół politycznych donoszą, że w związku z tą aferą staje się prawdopodobnym ustąpienie wielkiego wezyra. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają obecniego ministra wojny.

Za dużo pośredników.

BIAŁOGROD. W zatargu serbsko-bułgarskim o Strumięcę rolę pośredniczą przyjął na siebie Belgja, Holandja i Szwajcaria.

Fala się toczył

STRAPSBURG. Wzburzenie z powodu najściszej w Saverne trwa i przybiera coraz ostrzejszy charakter. W całym kraju odbywają się zebrania protestujące. Oficerowie rezerwy podają się do dymisji.

Contre-Tango Wilhelma.

LONDYN. „Daily Mail” twierdzi że znany nakaz cesarza Wilhelma, zabraniający wykonywania „Tango” przez oficerów i nawet bywania w domach gdzie tańczą ten jest wykonywany, został spowodowany chęcią dołączenia następcy tronu, który namiętnym jest tancerzem. Nawet pobożna małżonka następcy tronu, księżna Cecylja, pobiera lekcje tego tańca.

65 lat na tronie.

PRAGA. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wygłosił burmistrz Gross wielką mowę na cześć cesarza Franciszka Józefa, który dzisiaj, jak wiadomo, obchodzi 65-o letnią rocznicę swego panowania.

Walka z patrolem.

NIŻNIJ NOWOGRÓD (P) Patrol policyjny natknął się w okolicy Sormona na czterech poszukiwanych złoczyńców. Podczas wymiany strzałów jeden z policjantów został ranny, bandyci zaś zbiegli.

Przygoda lotnika-infanta.

PARYŻ. Z Tetuanu donoszą, że podczas lotu, jakiego doznał infant Alfons w głąb kraju, tubylcy strzelali do niego bezustannie z karabinów. Lotnik rzucał pociski wybuchowe, które działały z dobrym skutkiem.

Sprawa Ronikiera.

Dzień 19-ty.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia obr. Bobriszczew-Puszkina prosi o wezwanie na świadków: Bogucki, b. klucznik w Tuczapach, a ra Jakimiaka oraz dwie siostry Nowakówny a to dla tego, że Staś, według zeznała Kłopotowskiego, zalecając się do Boguckiej, mógł sam wysłać kwiaty, że dr. Jakimiak, który był pierwszy w pokojach umebłowanych po zabójstwie, może powiedzieć, czy widział wogóle lukiet fijołków, a jeśli widział, to może powie, w jakim były stanie, a następnie, że siostry Nowakówny były świadkami rozmowy Strzaki z Piekarską.

Izba, po dłuższej naradzie, żądaniu obrony odmówiła.

Następnie zeznaje p. Moczulski, przyjaciel domu pp. Chrzanowskich, który zaproszony przez Bronisława Chrzanowskiego, znalazł się w pokojach umebłowanych w pią-

tek około 10 wieczorem i poznał w zabitym Stasia.

P. Moczulski widział Ronikiera na pogrzebie Stasia po raz pierwszy a kiedy następnego dnia był u pp. Chrzanowskich, powiedział:

— Widziałem dziś hrabiego na ulicy. — Jakże to? — odpowiedziano mu ze zdumieniem — przecież Ronikier jest aresztowany...

Okazało się, że p. Moczulski widział jakiegoś jegomościa na ulicy tak podobnego do Ronikiera, że wziął go za tego ostatniego.

Świadek moralności:

Świadek opowiada następnie, że Bronisław Chrzanowski, w jakiś czas po sekcji zwłok Stasia, przy której świadek był obecny, zapytał go, czy podczas sekcji anatomowie nie czynili jakichś uwag odnośnie zbrodni płciowych u Stasia? Kiedy świadek odpowiedział przecząco, Ch. prosił świadka, aby zwrócił się do lekarza, który sekcję dokonał, o wydanie, dla uspokojenia Chrzanowskiego, odpowiedniego zaświadczenie, w którym powiedziano, że żadnych objawów seksualnych u Stasia nie stwierdzono.

Wreszcie świadek dodaje, że dany Stasiowi wskutek rekomendacji świadka towarzyszy, mający za zadanie przepędzenie ze Stasiem wakacji na wsi, oświadczył, świadkowi, iż zachowywanie się Stasia pod względem moralnym w czasie tych wakacji było bez zarzutu.

P. Moczulski jest jednym z egzekutorów testamentu Bronisława Chrzanowskiego.

P. Wacław Łukaszek, dawnej technik w „Soczewce” a dziś w Jeziornie, w zeznaniu swoim powraca do opowieści świadka Peplowskiego, jakoby Reizacher i Preuss widzieli Ronikiera w barze, w dniu, wyraźnie przez Peplowskiego określonym. Tymczasem p. Preuss w rozmowie z p. Łukaszkiem oświadczył, że absolutnie twierdzić tego nie może, widział bowiem Ronikiera na jakiś miesiąc przed zabójstwem Stasia.

Świadek napisał list otwarty, w którym donosi o oświadczeniu p. Preussa i list ten był wydrukowany, z podpisem także p. Drzewieckiego, znajomego świadka, w którego obecności p. Preuss czynił swoje zaprzeczenie słowem Peplowskiego.

— Ten Drzewiecki już przecież nie żyje? — mówi adw. Ettinger.

— Ja tego nie mówiłem! — objaśnia świadek.

— Żyje, żyje! — zapewnia adwokat Sterling.

— To Peplowski mówił, że Drzewiecki umarł — dorzuca, powstawszy z ławy, Ronikier.

— Nie, nie Peplowski, lecz Preuss mówił o śmierci Drzewieckiego! — prostuje Ronikiera prokurator.

— Świadek Drzewiecki — przerywa przewodniczący — był wezwany do przysięgi, ale zasnął nagle przed dokonaniem aktu i został uwolniony.

Pierwszy zeznaje Brühl — w parku 10-żnał się z Rostkiem, który opowiedział mu że niejaka Nowak mówiła mu, że była w pokojach Zawadzkiego w dzień zbrodni. Wieczorem słyszała jakiś krzyk, wyjrzała na korytarz i zobaczyła człowieka średniego wzrostu w masce, który gonił po korytarzu uciekającego ucznia. Dojrzawszy ucznia, człowiek w masce uderzył go czołem w głowę i wciągnął do numeru. Zawadzka w nocy prała skrwawioną bieliznę.

Zeznaje Rostek — opowiadała mu to wszystko N. Świadek dorzuca szczegóły, że według opowieści N. Zawadzka nazajutrz rano powiedziała jej, że człowiekiem w masce był jej mąż. N. spotkała się ze świadkiem w sądzie i mówiła, że opowiadają o człowieku w masce żartowała.

Następny świadek, pracznka Hardey, mieszkała na schodach, skąd było wejście do pokojów nr. 1 i 2, gdzie zamordowano St. Chrzanowskiego. W kwietniu widziała wchodzącego do numerów jakiegoś mężczyznę który otwierał mieszkanie swym kluczem.

Ostatni zeznaje kuzyn Ronikiera, Wincenty Chrzanowski. Świadek przedstawia stosunki rodzinne i majątkowe, o czym pisaliśmy już bardzo dużo. Staś, twierdzi p. Chrzanowski, był chłopcem bardzo zmysłowym. Nawet rozmowa z pannami widocznie podniecała go, gdyż rumienił się. Ronikier wogóle uchodził za honorowego i bardzo przyzwoitego człowieka, ciesząc się dobrą opinią. O zabójstwie i szczegółach zbrodni świadek dowiedział się z gazet. Na stacji Chełm świadek spotkał się z Ronikierem, który na skutek otrzymanej depeszy jechał na pogrzeb do Warszawy. Ronikier wyjechał z domu koniami i nie czytał jeszcze gazet. Po przywitaniu się R. odpowiedział świadkowi, że stało się jakieś nieszczęście ze Stasiem i jedzie

właśnie na pogrzeb. Wówczas świadek opowiedział Ronikierowi szczegóły zbrodni. Dowiedział się, że chłopiec został zamordowany na Marszałkowskiej nr. 112 w pokojach Zawadzkiego, Ronikier przeraził się, zbłądł i kilkakrotnie pytał, czy być może?

Świadek ma głębokie wewnętrzne przekonanie, że zdziwienie Ronikiera było szczere, i że dotąd o zbrodni nie mógł wiedzieć.

Nie ksiądz lecz szantażysta.

Adw. Sterling zawiadamia Izbę, iż rzekomy ksiądz Paniewski, na którego powoływał się Gronkiewicz, subjekt ze sklepu kwiaciarskiego p. Marcinkowskiego, we długotrzymanego z konsystorza spisu wszystkich księży, księdzem wcale nie jest i znanym jest w konsystorzu, jako szantażysta, podszywający się pod księdza.

Dla tego też Sterling wnosi o wyjaśnienie tej historii, przez powtórne zbadanie Gronkiewicza i konfrontację go z Paniewskim.

Izba odmawia.

Dotychczas zbadano 20 kilka świadków, pozostaje do zbadania jeszcze 80 świadków, ekspertyzy, odczytywanie zeznań świadków nieobecnych, mowa prokuratora, dwie mowy obrońców pani Chrzanowskiej cztery mowy obrońców Ronikiera i dwie mowy obrońców Zawadzkiego, wreszcie „ostatnie słowo”, z którym trzeba się liczyć, ze względu na Ronikiera, który poprzednio mówił „ostatnie słowo” kilka dni. Według więc wszelkiego prawdopodobieństwa, proces skończy się dopiero na Nowy Rok.

Wina „Chasta”

są wybornymi winami stołowymi, białe i czerwone

Skład, Piotrkowska 99.



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia następstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstantynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Drukarnia, Litografia i INTROLIGATORNIA
L. ROSENSTRAUCH (Piotrkowska 85).

wykonywa roboty po tanich cenach, solidnie i punktualnie. Tamże do sprzedania z powodu braku miejsca 1 duża pedałowka, 1 ręczna maszyna drukarska bardzo tanio. 284-4-

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 2 grudnia.

| | | | |
|-------------------------------------|-------|-------|--------|
| Czeki na Berlin | 46.45 | | |
| 4% Renta Państwowa | 93.30 | 92.30 | 92.75 |
| 5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r. | | | |
| 5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r. | | | |
| 5% Poż. prem. I em. 1864 r. | 537.— | 527.— | |
| 5% Poż. prem. II em. 1866 r. | 398.— | 388.— | |
| 5% Poż. prem. Szlachecka | 344.— | 334.— | |
| 4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie | 85.55 | 84.85 | 84.15 |
| 4% Listy Zastawne ziemskie | | | — |
| 5% Listy Zastawne m. Warszawy | 89.60 | 88.60 | 89.05 |
| 4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy | 83.60 | 82.60 | 83.10 |
| 5% Listy Zastawne m. Piotrkowa | | | |
| 4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi | | | 81.20 |
| 5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser. | | | |
| Bank Dyskontowy Warszawski | — | — | — |
| Bank Handlowy w Warszawie. | — | — | 438.50 |
| Bank Kupiecki w Łodzi | | | — |
| Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein | | | 125.50 |
| Akcje Zakładów Putilowskich | | | 131.— |
| Akcje K. Rudzki i S-ka | | | 125.50 |
| Akcje Zakładów Strachwickich | | | 261.— |
| Akcje „Zawiercie” | | | |
| Akcje „Żyrdów” | | | 280.— |

WSZELKIE INTERESA
handlowe, przemysłowe, sprzedają, kupują, zamieniam, wydzierzawiam,, lokuję kapitały, poszukuję wspólników,
Kamiński, ul. Przędzalniana 37-a.

Bilety wizytowe i karty adresowe
w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio
DRUKARNIA J. GRODKA
Widzewska 105a.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt. „Mikość poświęcenie”
Cena 20 kop.
Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej”
Przejazd Nr. 1.

Wyszedł Nr. 49
Łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego
„ŚMIECH”
Lokalne aktualja.
Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hala „606” 1914 (wzór dźwiał nie). Leczenie elektrycznością, elektrofizj (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321



Tylko 4 dni!
Od dziś do piątku włącznie!



Tylko 4 dni!
!ŚWIATOWA SENSACJA!

Arcydzieło firmy „SAVOIA” w Turynie.

Dziewica Orleańska—Joanna D'Arc

Olbrzymi dramat w 7-iu częściach (2800 metrów długości.) W roli głównej niezrównana **Marja Żakobini.**

Efektowne sceny z wojny! Piękne zdjęcia!
Ceny miejsc zwyczajne. Najlepsza orkiestra w Łodzi.

Magazyn muzyczny ALFREDA LESSIGA

Nawrot № 22
(dom własny).

Poleca na sezon wszelkie instrumenty i przybory muzyczne.

Największy warsztat reparacyjny w Łodzi.



LOTNIK i AUTOMOBILISTA

Jedyny w języku polskim miesięcznik techniczno-sportowy, bogato ilustrowany, poświęcony lotnictwu i automobilizmowi z dodatkiem

„WSZECHSPORT”

Wychodzi w Warszawie pod redakcją ZYGMUNTA DEKLERA.

Cena z dostawą w Warszawie rocznie **Rb. 3**, na prowincji **Rb. 3.60**.

ADRES: WARSZAWA, NOWOGRODZKA 40. TELEFON 116-10.

ROK XXXIX ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA i NAJOBITSZA ILUSTRACJA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH.

BIESIADA LITERACKA

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMJIUM NADZWYCZAJNE:

12 DUŻYCH TOMÓW NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI i ROMANSÓW znakomitych autorów polskich i obcych.

Redaktor i Wydawca **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko, co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględni dzieje ojczyste, zwłaszcza porobiorowe i pamiątki narodowe

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w roku 1914 druk pracy ilustrowanej pod tytuł **GROBY POLSKIE**, zawierającej zyciorys uczestników powstania 1863 roku, poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

Premjum **12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów** bezpłatnie

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1914 mamy w zupełności znakomite powieści oryginalne, które ze względów cenzuralnych, były znane dotąd zaledwie w skróceniu, a także arcydzieła autorów cudzoziemskich. Z tych dodawanych **zupełnie bezpłatnie** książek, szybko utworzy się doborowa biblioteka trwałej wartości, kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

na prowincji: „ rs. 8, „ „ 4, „ „ rs. 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnym, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rs., 12 tomów 2 rs.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji: **HORTENSJA № 7, telefon 78-26.**

Doskonały w smaku „Koniak Imperial”

Żądać wszędzie. 887-20-27

5 rok wydawnictwa. Przyjmuje się prenumeratę na czasopismo finansowe 5 rok wydawnictwa.

„Birża” („Giełda”)

niezbędne dla każdego kapitalisty i giełdowca.

Skrzynka do listów tego tygodnika daje odpowiedź na każde zapytanie abonenta w sprawie tych lub owych papierów, obracających się na giełdzie; doradza najkorzystniejszą lokatę oszczędności; zawiadamia co i kiedy warto kupić, trzymać lub sprzedać.

Rocznik abonenci otrzymają bezpłatnie:

12 książek „MIESIĘCZNIKA GIEŁDOWEGO” oraz „KALENDARZ GIEŁDOWY”

Prenumerata wynosi rocznie z przesyłką i dostawą 12 rubli, półrocznie—7 rb., kwartalnie—4 rb., miesięcznie—1 rb. 65 kop. Numer okazowy wysyła się na żądanie każdemu, powołującemu się na to ogłoszenie **BEZPŁATNIE.**

Redakcja: Petersburg. Newski pr. 21.
Oddział Redakcji, Moskwa, Iljinka 9.

Fabryka zegarów w Wrocławiu i Silberbergu: ; **A. Eppner & Co** niniejszem, ma honor zawiadomić Sz. Publiczność Łodzi i okolicy, że z dniem dzisiejszym powierzyła wyłączne przedstawicielstwo na swoje wyroby

Firmie A. Kloetzel

ulica Piotrkowska № 122.

a mianowicie: na zegary elektryczne, aparaty piszące, aparaty kontrolujące, zegary wieżowe, jak również patentowane zegary kontrolujące stróżów nocnych. Prospekty i kosztorysy na żądanie gratis. 2101-7

Powołując się na ogłoszenie firmy **A. EPPNER & Co.** zapewniam Sz. Publiczność, że wszelkie obstarunki na wyroby powyższe jaknajbardziej kuratniej zostaną wykonane. Przytem polecam swój skład, zaopatrzony w zegarki kieszonkowe, zegary ściennie, w dużym wyborze, oraz złotą i srebrną biżuterję.

2110-7-1 **A. KLOETZEL** (Piotrkowska 122).

Sprawy i interesy akcyjne informacje i porady, prosby i podania przepisywanie koncesji, (rozrzeszenia) i patentów i t. d. załatwia natychmiast sumiennie i fachowo były po mocnik naczelnika akcyjny

W. KOROTKIEWICZ
Główna 50 mieszk. 20, od 1 do 6^{1/2} w. 1879-14-1

Opisanie towaru wzbudza chęć posiadania, a wyszczególnienie ceny pobudza do kupna. Pominiecie ceny nasuwa przypuszczenie, że towar ogłaszany musi być drogim. To odstrasza czytającego zająć do sklepu zapytać o cenę.

Na jeden kwartał od 15 grudnia do 15 marca do odstąpienia sklep z 2 pokojami

Tamże do sprzedania motor nautowy 2 k. system Hille-Dresden. Wiadomość u gospodarza od 9-11 rano i od 7-8 wieczorem ul. Piotrkowska 89. 2088-4-1

Towarów swoich nie trzyma w ukryciu w pudłach i na półkach. Chyba że sprzedać ich nie chcesz. Jeżeli zaś pragniesz, by towary szybko się sprzedawały, rozłóż je na stołach, na kontuarach, lub poukładaj w szafki oszklone, by zawsze były na widowni.

AGENT HANDLOWY

obznajmiony z handlem, poszukuje przedstawicielstwa na m. Kaługę i powiaty we wszystkich gałęziach handlu Adres: Kaługa, Nikitskaja ul. dom Barjonowej, Wasilij Jefimowicz Pestrikow. 2080-6-1

Wysyła się bezpłatnie prospekt, jak wyleczyć się **domowym środkiem od kataru żołądka** i kiszki, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p. kto przysła swój adres niezwłocznie wysyła receptę tego skutecznego środka.

Tysiące podziękowań Łódź Konstantynowska 50 m. 19. Osobiście zgłosić się można od 4-ej do 8-ej w. w niedzielę od 10 r. do 6 w. 2024

Ogłoszenia drobne.

Agata Szakoła zgubiła książeczkę A oszczędnościową na rb. 250 z kasy bałuckiej, Zgierska № 64, za № 4091. Znalazca raczy oddać do administracji „N. Gazety Łódzkiej”. 2413-3

Kanegunda Krawczyk zgubiła paszport wydany z gminy Chabielice gub. Kaliskiej. 2411-3-1

Maszyny do szycia ręczna 20, nożna bębnowa 35. 5-letnia gwarancja. Piotrkowska № 165. Telefon 33-12. 2349-30

Młody człowiek poszukuje pracy: ekspedjenta, pomocnika magazyniera lub t. p. zna język polski i rosyjski z czytelnym charakterem pisma Adres mój ul. Konstantynowska № 33 m. 30

Poszukuję panny inteligentnej do wspólnego mieszkania. Zawadzka 10 m. 17. 2413-3-1

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią z wygodami (1 piętro front), 2 pokoje z kuchnią na parterze i sklep. Wiadomość Widzewska 106a u stróża

„Myśl tylko o jednej rzeczy raz”.

Zakład Fotochemiczny
KLISZE
do Feklam, sztalowch, Fospaków, Granitówch
SZKICE RYSUNKI
w kolorach i w czerni
RETUSZE MASZYN
z wykorzystaniem efektów
R. BORKENHAGEN
Tel. 2472. **ŁÓDŹ** Piotrkowska 122





Dziś do piątku włącznie.

Pokochawszy umieramy Prens przyjmuje młode małżeństwo

Pierwsza rosyjska Olimpiada — Ciekawe zdjęcie z nat. z serji „sportowej”.

NAD PROGRAM:

TRAGICZNY LOS

Najlepiej zgrany „Sextett” muzyczny w całym mieście.

Między innymi:

Dramat z życia w 4 wielkich aktach w wykonaniu najlepszych artystów włoskiej firmy „Cines”.

Arcyzabawna komedia w wykonaniu ulub. Sz. Publ. **PRENSA.**

CASINO

Wstrząsający dramat w wykonaniu najlepszych artystów amerykańskich

Ceny zwyczajne!

DZIŚ 2 godzinny bezkonkurencyjny program.

W odurzeniu milionów

Sensacyjny dramat w 3 wielkich aktach z życia w pustyni amerykańskiej w wykonaniu najlepszych artystów firmy „Gaumont”.

Nadzwyczaj efektowne i ciekawe momenty!

Ide się ogolić arcyzabawna komedia: **Ślub księżniczki Dahomejskiej** Zaciekawiające zdjęcie z nat. w kol. z obyczajów w zach. Afryce

Nad program: **Asta Nielsen jako szpieg** w 4 aktowym dramacie **Ofiara obowiązku obywatelskiego**

ODEON

Pierwszy obraz z serji „Asta Nielsen” w sezonie obecnym.



Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.



Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7½.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNÓWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

192. PIOTRKOWSKA 192.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
Wycinanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner. 1849
Ceny bardzo przystępne.

Dr. A. S. Tenenbaum
Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki.
Przyjmuje od 8 do 9-rano i od 5-jej do 7-jej po południu. 1851-6

Dr. med. S. Aronson
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerja i choroby kobiece.
od 9-11 rano i od 4-6 po południu. W niedzielę od 10-12 po poł. 1492

Dr. med. Leyberg.
Krótka, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe; Przyjmuje od 10-1 i od 6-8 W niedzielę i święta od 8-1 panie od 4-6 Dla pań oddzielna poczekalnia 2107

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2. Telefon № 18-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródrylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizja (usawianie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. Karol Blum
Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbaczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutmana z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. J. Silberstrom
Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.
Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródrylnie) Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszki
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952-12

Powrócił Dr. Rosenblatt
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedzielę od 10-11 r. Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Skład Futer
A. Bromberg
Łódź, Piotrkowska 31, I-sze piętro, Telefonu 12-84.
Poleca Sz. Klienteli obficie zaopatrzonej skład gotowych i surowych

FUTER

Uwaga: Wszelkie roboty i zamówienia są wykonane we własnych pracowniach pod osobistym moim kierunkiem i jaknajstaranniej wykończone. 2028-20-1

M. FANTULIS

W ŁÓDZI, PIOTRKOWSKA 109. TELEFON 15-54.

Od poniedziałku, 1-go Grudnia 1913 roku rozpoczęła się na czas krótki

Gwiazdkowa wyprzedaż

Cukru, Herbaty, Konserwów, Win i Delikatesów.

SZCZEGÓŁOWY CENNIK:

| | | | | |
|--|--|---|---|---|
| <p>Cukier.</p> <p>10 f. Rafinada 1.50—1.41 10 „ Raf. rąb. 1.50—1.41 10 „ Kostkowy 1.40—1.31 10 „ Faryny 1.25—1.18</p> <p>Herbata.</p> <p>Karawan, Popow, Perłow, Botkin, Kuzniecowa i in. daw. ter. teraz</p> <p>1 f. 3.00 — 2.30 1 „ 2.60 — 2.10 1 „ 2.40 — 1.90 1 „ 2.20 — 1.70 1 „ 2.00 — 1.60 1 „ 1.60 — 1.35 1 „ 1.40 — 1.20</p> <p>Kawa.</p> <p>daw. ter. teraz</p> <p>1 f. miészanki 1.20 — 95 1 „ 1.00 — 75 1 „ 80 — 68 1 „ 70 — 60 1 „ siódowej 20 — 13</p> <p>Szproty.</p> <p>daw. ter. k.</p> <p>1/1 p-ka Lemkowski 50—43 1/1 „ Krauspa 50—40 1/1 „ Sela 45—35 1/1 „ Mortensena 50—41 1/2 „ 34—29 1/4 „ 25—20</p> <p>Międząły.</p> <p>daw. ter. k.</p> <p>1 f. Primiss'ma 1.00 — 78 1 „ Extra 90 — 72 1 „ Wyborowe 75 — 63 1 „ Drobne 55 — 40</p> <p>Rodzynki.</p> <p>daw. ter. k.</p> <p>1 f. Sultańskie 20 — 13 1 „ Duże 25 — 18 1 „ Korinki 45 — 35 1 „ Duże czarne 25 — 18</p> <p>Malaga.</p> <p>daw. ter.</p> <p>1 f. Imperjal 1.00 — 75 1 f. Royal extra 85 — 65 1 f. Surschua „ 70 — 55 1 f. Szua „ 60 — 50</p> | <p>Pomidory.</p> <p>daw. ter. teraz</p> <p>18 f. puszka 4.50—2.20 5 f. „ 1.50—90 2 f. „ 80—45 1 f. „ 40—23 1/2 f. „ 20—13 1/4 f. „ 12—8</p> <p>Marynaty.</p> <p>daw. ter. teraz</p> <p>1/1 Becz. ogór. Nieżyńskich 1.50—1.05 1/1 Becz. korn. 2.00—1.25 1 f. Nież. ker. 40—20 1 f. mar. grzyb. 60—45</p> <p>Owsianka.</p> <p>daw. ter. k.</p> <p>1/1 p-ka Herkulo 35 — 27 1/1 „ Quaker Oats 35 — 27 1/1 „ Hohenlohe 35 — 27</p> <p>Mieszane cukry.</p> <p>daw. ter. k.</p> <p>1 f. Wyborowa 80 — 62 1 f. bardzo dobr. 60 — 52 1 f. dobrych 50 — 44 1 f. mieszanych 40 — 36</p> <p>Marmolada.</p> <p>1 f. Extra 40 k. 1 f. Abricotin 40 „ 1 f. Bomby 35 „ 1 f. Drobna 30 „</p> <p>Bakalie.</p> <p>1 f. gat. extra 60 k. 1 f. „ bardzo dob. 50 k. 1 f. „ dobry 40 k. 1 f. „ Ludowy 30 k.</p> <p>Figi.</p> <p>1 koszycz. Olympja 35 k. 1 f. kwadratowych 45 k. 1 f. prasowanych 35 k. 1 f. sznurkowych 22 k.</p> <p>Daktyle.</p> | <p>Sardynki.</p> <p>daw. ter. teraz</p> <p>1/1 pusz. Filip Canot 120—102 1/2 „ „ 75—61 1/4 „ „ 45—36 1/1 „ Goyen 120—102 1/2 „ „ 70—61 1/4 „ „ 40—36 1/1 „ Pasterura 40—27 1/2 „ Floreal 35—25 1/4 „ Metropol 60—40 1/1 „ Vinet 55—25</p> <p>Konserwy z jarzyn.</p> <p>Ros. fabr. Akc. Tow. Korkunoff Moskwa Keler z ustępstwem 25 % towar.</p> <p>1 kilowa pusz. Grzyby I 1.30 1/2 „ „ „ II 65 1 „ „ „ III 1.10 1 „ „ „ IV 55 1 „ „ Szampiony Ia 2.80 1 „ „ „ Ib 90 1 „ „ „ Ic 50 1 „ „ „ Id 1.00 1 „ „ „ Ie 65 1 „ „ „ If 55 1 „ „ „ Ig 45 1 „ „ „ Ih 40 1 „ „ „ Ii 50 1 „ „ „ Ij 50 1 „ „ „ Ik 50</p> <p>Suchy kompot miesz.</p> <p>daw. ter. k.</p> <p>Morele 50 k. Gruszki 50 k. Sliwki 50 k. Prunele 50 k. Szepatała 50 k. Jablka 35 k. Rodzynki 35 k.</p> <p>Kawior.</p> | <p>(Kompoty kaukaskie.)</p> <p>1 kil. puszk. Wiśnie białe 1 „ „ „ czarne 1 „ „ „ czerw. (Brzoskwinie) 1 „ „ Morele 1 „ „ Gruszki 1 „ „ Mirabele 1 „ „ Renglody</p> <p>Kompoty krymskie.</p> <p>1 kl. puszk. Miész. 1.20 — 80 1/2 „ „ „ Renglody 1/2 „ „ „ Morele 1/2 „ „ „ Gruszki 1/2 „ „ „ Mirabele 1/2 „ „ „ Wiśnie białe 1/2 „ „ „ czerwone 1/2 „ „ „ różowe</p> <p>Jarzyny</p> <p>Wernera Cyrańskiego z Warszawy z ustępstwem 25% w towarze</p> <p>1 fn. puszk. ziel. grosz. 1.—55 1 „ „ „ 2.—45 1 „ „ „ 3.—35 1 „ „ „ z kar. I 45 1 „ „ „ II 35 1 „ „ „ III 25 1 „ „ „ Karotki I 40 1 „ „ „ II 30 1 „ „ „ Maceduan I 45 1 „ „ „ II 35 1 „ „ „ Fasolki I 45 1 „ „ „ II 35 1 „ „ „ III 30 1 „ „ „ Szparag. 1. 45 1 „ „ „ 2. 40 1 „ „ „ 3. 35 1 „ „ „ 4. 30 1 „ „ „ 5. 25</p> <p>Konfitury.</p> <p>1 stój Malin) 1 „ Truskawek) 1 „ Wiśnie czar.) 1 „ „ białe) 1 „ „ czerw.) 1 „ „ Poziomek) 1 „ „ Moreli) 1 „ „ Brzoskwiń) 1 „ „ Sliwek) 1 „ „ Mirabeli) 1 „ „ Pomar. ziel.) 1 „ „ „ żółte) 1 „ „ Ananas)</p> | <p>Rybne konserwy.</p> <p>daw. ter. teraz</p> <p>Duże pud. Skumbria w tom. 150—115 1/1 „ „ 75—60 1/1 „ „ 65—50 1/2 „ „ 45—36 1/2 „ „ 40—33 1/1 „ Byczki 60—45 1/2 „ „ 35—25 Duż. „ Sterlet 200—150 1/1 „ „ 135—110 1/2 „ „ 75—58 1/1 „ Forellen 135—110 1/2 „ „ 75—58 1/1 „ Białorybicy 135—110 1/2 „ „ 75—58 1/1 „ Nawaga 100—80 1/2 „ „ Kefal 75—60 1/1 „ „ 40—30 1/2 „ „ Barbuania 75—58 1/1 „ Maksuny 75—58 1/2 „ „ Nelma 75—58 1/1 „ „ Siomga 75—58 1/2 „ „ Osetrina 135—110 1/1 „ „ 75—58 1/2 „ „ „ Sudak 75—58 1/1 „ „ Ostsecherin 120—90 1/2 „ „ 65—52 1/1 „ „ „ ruskie 65—55 1/2 „ „ 45—38 1/1 „ „ Łosoś w gal. 65—44 1/2 „ „ „ Węgorz 100—82 1/1 „ „ „ Anszua 40—31 1/2 „ „ „ Marin. śled. 100—70 1/1 „ „ 60—38 1/2 „ „ „ Imbis śledz. 65—55 1/1 „ „ 45—35 1/2 „ „ „ Szkockie 100—60 1/1 „ „ „ Holenders. 100—60 1/2 „ „ „ Amerykań. 100—60 1/1 „ „ „ Rollimopsy 100—50 1/2 „ „ „ 60—35 1/1 „ „ „ 35—25</p> <p>Kakao.</p> <p>Van Houtens, Bensdorpa Monarcha, Driessena Drie kronen i inne. dawn. teraz 1 kilowa puszka 3.50—2.90 1 „ „ „ 1.80—1.50 1 „ „ „ 90—78 1 „ „ „ 50—39 1 „ „ „ 30—23 1 „ „ „ Gat. extra 2.00—1.50 1 „ „ „ prima 1.60—1.20 1 „ „ „ dobry 1.20—90 1 „ „ „ ludowy 1.00—70</p> |
|--|--|---|---|---|

Na Wina

będzie ogłoszenie specjalne za parę dni.

Pierniki

pierwszorzędnych firm Marszła, Mystkowskiego, Anczewskiego, Wróblewskiego i inne. Z cen fabrycznych

25% towarem.

Angielska marmolada.

dawn. ter. teraz

1 stój Morelowej)
1 „ Wiśniowej)
1 „ Pomarańcz)
1 „ Malinowej) 1.40—100

1 „ Truskawk.)
1 „ Poziomk.)
1 „ Ananasow.)
1 „ Porzeczk.)
1 „ Sliwkowej)
1 „ Morel. kraj.) 60—35

Polecamy również bezpośredniego importu:

Koniaki Greckie, Francuskie i inne Wina

Szampańskie firm zagranicznych i Rosyjskich,

Wódki, Likieri, Araki i t. p.

Po cenach przystępnych.